

Paweł Kaźmierczak

Akademia Ignatianum w Krakowie

Idea uniwersytetu katolickiego

Wstęp

Przeprowadzona przez Alasdaira MacIntyre'a krytyka postoświeceniowej kultury wywarła znaczący wpływ na współczesną myśl humanistyczną. Jednym z kluczowych punktów tej krytyki jest ocena stanu współczesnego uniwersytetu oraz wypływające z niej praktyczne postulaty, odnoszące się zwłaszcza do uniwersytetów katolickich. Pierwsza część mojego artykułu będzie poświęcona fundamentalnym założeniom koncepcji uniwersytetu, a druga – jej praktycznym implikacjom. Potencjalnym aplikacjom tej koncepcji do stanu polskich uczelni katolickich zostanie poświęcona ostatnia część tekstu.

Fundamentalne założenia MacIntyre'owskiej koncepcji uniwersytetu katolickiego

Fundamentalne założenia MacIntyre'a w odniesieniu do koncepcji uniwersytetu w dużym stopniu nawiązują do postulatów Johna Henry'ego Newmana, które z kolei zasadniczo pokrywały się z postulatami Tomasza z Akwinu. MacIntyre (2009a, s. 353) zwraca uwagę, że podstawowym pytaniem Newmana było nie to, „czym jest uniwersytet?”, ale „czym jest wykształcony umysł?” Kluczową kwestią jest zatem rozumienie człowieka. W duchu Newmana MacIntyre (2005, s. 20) stwierdza dosadnie: „Edukacja, której końcowym produktem są tylko świetnie wyćwiczeni specjaliści, a każdy z nich koncentruje się wyłącznie na własnej sferze badań, owocuje zniekształconym i jednostronnym rozwojem umysłu (...) można stać się wybitnym historykiem lub fizykiem, wciąż pozostając głupcem”. Taka kompartmentalizacja (inaczej rozczłonkowanie) wiedzy i życia ma później także praktyczne konsekwencje w debacie publicznej, prowadzi np. do absolutyzacji wymiaru ekonomicznego kosztem historycznego albo neurofizjologicznego kosztem psychologicznego (MacIntyre, 2009a, s. 353). Koncepcja Newmana zakładała jedność wszystkich dyscyplin wiedzy, która powinna znaleźć odzwierciedlenie w sposobie ich uprawiania i wykładania. Newman (1990, s. 241) utrzymywał, że profesor, który poświęca się dogłębnemu studium wąskiej specjalizacji, po-

suwa wprawdzie naprzód naukę w dziedzinie swoich badań, ale sam się cofa. Oczywiście, nikt nie jest w stanie osiąść całości dostępnej wiedzy, natomiast istotne jest, aby zarówno wykładowcy, jak i studenci umieli umiejscowić swoje szczegółowe zainteresowania naukowe w kontekście całokształtu wiedzy, aby umieli znaleźć powiązania pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami nauki oraz sposoby ich wzajemnego oddziaływania na siebie.

Kolejnym założeniem Newmana była kluczowa rola teologii wśród nauk, rola scalająca całą strukturę wiedzy. Zanegowanie tej pozycji teologii miało, zdaniem Newmana, prowadzić do utraty całościowej wizji, do fragmentaryzacji wiedzy na wielość dyscyplin. Newman zarazem twierdził, że wiedza o Bogu, jakkolwiek podatna na kontestację, jest zarazem wiedzą autentyczną i niezbędną.

Trzecie założenie Newmana idzie pod prąd współczesnej komercjalizacji uniwersytetu, czyli utylitarnemu traktowaniu uniwersytetu jako środka do poprawy perspektyw zawodowych absolwentów, które uzasadnia racjonalność państwowych lub prywatnych dotacji przez społeczną użyteczność tej instytucji. Zdaniem Newmana (1990) bowiem nauczanie i uczenie się, oprócz przygotowania do zawodu, oferuje dobra wewnętrzne, które sprawiają, że są to działania wartościowe same w sobie (por. MacIntyre, 2009a, s. 348–350; Prochowicz, 2015, s. 23–41).

Praktyczne implikacje koncepcji uniwersytetu katolickiego

Współcześnie koncepcja budowania gmachu wiedzy na fundamencie teologii jest powszechnie odrzucana na rzecz świeckiej wizji nauki i uniwersytetu. Biorąc pod uwagę taki kontekst kulturowy, katolicki uniwersytet znajduje się niejako na rozdrożu. Ma do wyboru, zdaniem MacIntyre'a, dwie możliwości: albo odzyskanie katolickiej tożsamości, albo upodobnienie się do uniwersytetów świeckich i naśladowanie ich rozczłonkowania.

Pierwsza z tych opcji, za którą wyraźnie opowiada się MacIntyre (2005, s. 28–32), to wizja uniwersytetu katolickiego, który jest taki z racji filozoficznego i teologicznego wymiaru nauczania i badań. Druga natomiast, w stronę której znacznie łatwiej jest dryfować, to traktowanie uniwersytetu katolickiego jako standardowego uniwersytetu świeckiego, w którym praktyki religii katolickiej rozumiane są jako nadobowiązkowy dodatek. Wówczas jednak przymiotnik „katolicki” zostaje właściwie pozbawiony treści. Zresztą, jak stwierdza MacIntyre (2006), wadą świeckich uniwersytetów jest nie to, że nie są katolickie, ale to, że ulegając postępującemu rozczłonkowaniu, nie są uniwersytetami w znaczeniu kultuwowania uniwersum wiedzy w jej integralności.

W takiej sytuacji MacIntyre mówi o „bezbożności” uniwersytetu, która przejawia się na dwa powiązane ze sobą sposoby: po pierwsze, w usuwaniu wzmianek o Bogu z programów nauczania, a po drugie, w utracie całościowej, spójnej wizji wiedzy naukowej i życia. W modelu uniwersytetu pożądanym przez MacIntyre'a (2013, s. 27–28) teologia byłaby nauczana zarówno ze względu na nią samą, jak też jako klucz do całościowego rozumienia innych dyscyplin. Program nauczania musiałby zakładać zasadniczą jedność badań prowadzonych

w poszczególnych dyscyplinach. Z kolei dziedziną wskazującą powiązania pomiędzy teologią a naukami szczegółowymi miałyby być filozofia. Za Janem Pawłem II (1998, nr 81) MacIntyre powtarza, że filozofia powinna „odzyskać wymiar mądrościowy jako poszukiwanie ostatecznego i całościowego sensu życia”.

Aby jednak filozofowie mogli spełnić to zadanie, muszą znaleźć wspólny język z przedstawicielami nauk szczegółowych. Jeśli bowiem posługują się coraz bardziej technicznym językiem, sami skazują się na debatę jedynie we własnym gronie i związaną z tym marginalizację, co jest na rękę nefilozoficznym zwolennikom tejże marginalizacji filozofii (MacIntyre, 2013, s. 241). Aby zapobiec sprowadzaniu filozofii do rangi jednej ze szczegółowych dyscyplin, w badaniach filozoficznych należy dbać o zachowanie równowagi pomiędzy dwoma biegunami: z jednej strony powinny one odnosić się do konkretnych, szczegółowych problemów, a z drugiej – wpisywać się w szersze, całościowe ujęcia wielkich zagadnień filozoficznych (MacIntyre, 2005, s. 25).

Co więcej, MacIntyre postuluje uwzględnienie filozoficznego i teologicznego wymiaru nauczania i badań nie poprzez wprowadzanie dodatkowych kursów etyki czy religii, pojmowanych jako element zewnętrzny wobec pozostałych przedmiotów, ale przez przebudowę całej struktury i programu nauczania. W nieopublikowanym eseju *Values and distinctive characteristics of teaching and learning in church-related colleges* stwierdza wręcz, że popularność kursów etyki jest szkodliwa, gdyż są one traktowane jako pewien zewnętrzny dodatek, moralność zaś jest najbardziej centralnym wymiarem naszego działania, dotyczącym wyznaczania celów, do których dążymy (MacIntyre, [b.d.]).

W odniesieniu do celów nauczania ani Newman, ani MacIntyre nie negują elementu przygotowania zawodowego i poprawy perspektyw życiowych absolwentów. Z pewnością nie da się abstrahować od relacji pomiędzy kształceniem uniwersyteckim a rynkiem pracy. Z drugiej strony jednak przekształcenie uczelni jedynie w zinstrumentalizowaną placówkę usługową „ukierunkowaną na klienta” oznacza *de facto* jej całkowitą rezygnację z pełnienia misji wychowawczej, formacyjnej czy inicjacyjnej. Jak pisze MacIntyre: „Podstawowym obowiązkiem uniwersytetu jest niepodporządkowywanie się, dawanie studentom tego, czego potrzebują, a nie tego, czego pragną” (MacIntyre, 2005, s. 35).

Uczelnia powinna więc prowadzić do przekształcania celów, jakie studenci stawiają sobie w życiu, zamiast bezwolnie ulegać ich niedojrzałym aspiracjom. Reeducacja pragnień studentów powinna się dokonywać poprzez wpajanie im cnót, które w ostatecznym rozrachunku mają fundament teologiczny. Moralny wymiar edukacji musi się opierać na zasadach (np. regule zakazującej kłamstwa), cnotach (wśród których centralne miejsce zajmuje cnota mądrości praktycznej – *phronesis*) oraz na odkrywaniu własnego miejsca w społeczności, do której należymy. Moralne i intelektualne cnoty powinny być również brane pod uwagę przy zatrudnianiu nauczycieli i wykładowców (MacIntyre, [b.d.]). Celem tak rozumianej edukacji jest przekształcanie postawy maksymalnej realizacji własnych preferencji w postawę dążenia do dobra wspólnego (MacIntyre, 2016, s. 58 i n.).

Można powiedzieć, że jest to wizja utopijna, nie do końca możliwa do zrealizowania w akademickiej praktyce. Także i w tym względzie MacIntyre nawiązuje do Newmana, któ-

ry mówił o swoim „idealnym uniwersytecie” (1990, s. 218). Ideał czy utopia mają jednak swoje praktyczne i konkretne zastosowanie przez to, że wskazują kierunek, w którym należy zmierzać, cel, do którego powinno się dążyć.

Oczywiście ideał tak sformułowany idzie pod prąd dominującego współcześnie postoświeceniowego nurtu liberalnego. Dlatego dobra edukacja uniwersytecka, zdaniem MacIntyre’a, powinna uświadamiać studentom istniejące linie podziałów i, jak w czasach św. Tomasza, przygotowywać do konstruktywnego udziału w odbywających się debatach i sporach (1998, s. 107).

Wspomniane linie podziału MacIntyre nakreśla różnie: jako spór między encyklopedią (myślą oświeceniową), genealogią (nietzscheanizmem) i tradycją tomistyczną (2009b), czy też, jak w swojej najnowszej książce, między neoarystotelesowskim nastawieniem na dobro wspólne a ekspresywistycznym dążeniem do maksymalizacji realizacji własnych preferencji (2016). W każdym razie racją bytu uniwersytetu jest możliwość prowadzenia badań moralnych w obrębie różnych tradycji, wypracowywanie standardów racjonalnego uzasadniania oraz prowadzenie sporów pomiędzy przedstawicielami rywalizujących stanowisk. Problem, zdaniem MacIntyre’a, polega na tym, że współczesne uniwersytety nie spełniają tej roli, nie dopuszczając do głosu sprzecznych stanowisk (2009b, s. 276, 281).

W wywiadzie z Liamem Kavanaghem MacIntyre rozwinął swoją wizję, dodając, że debaty wymagają pewnego podstawowego konsensusu, ale na tym fundamencie korzystne są również spory i dlatego katolicki uniwersytet powinien zatrudniać nie tylko katolików, ale także wyznawców innych religii oraz ateistów. Artykułowanie spornych stanowisk pozwala nam bowiem lepiej uświadomić sobie sens naszych własnych założeń (Kavanagh, 2012, s. 6–7; por. MacIntyre, 2005, s. 30). Dzięki takiemu podejściu uniwersytet (nie tylko katolicki) ma bowiem budować wykształcone audytorium (*educated public*), które będzie zdolne zarówno do słuchania głosu innych, jak i artykułowania własnych poglądów, które również powinny być słyszalne na arenie publicznej (Kavanagh, 2012, s. 7–8).

Brak takiego wykształconego audytorium przejawia się również w kontraście pomiędzy szczegółową wiedzą specjalistyczną większości uczestników debaty publicznej a ich brakiem orientacji w problematyce bardziej ogólnej, niezwiązanej bezpośrednio z uprawianą przez nich dziedziną. Receptą na ten stan rzeczy miałyby być, zdaniem szkockiego filozofa, uwzględnienie w programie studiów trzech komponentów: matematyczno-naukowego, historycznego oraz lingwistyczno-literackiego, z których każdy ma swój wymiar filozoficzny, integrujący cały program. MacIntyre (2006, s. 14) postuluje także, by wykładowcy realizujący ten program oprócz swoich specjalizacji mieli również szersze horyzonty zainteresowań, umożliwiające im również zaangażowanie w to przedsięwzięcie edukacyjne pojęte całościowo.

Aplikacja koncepcji MacIntyre’a do polskich realiów

Koncepcja MacIntyre’a idzie pod prąd współczesnej organizacji życia akademickiego, również w Polsce. Przykładem jest oddzielanie filozofii (nie mówiąc już o teologii) od nauk

społecznych, np. pedagogiki. Do polskiej rzeczywistości w dużym stopniu odnoszą się również jego uwagi kierowane pod adresem amerykańskich uniwersytetów katolickich, które, zdaniem MacIntyre'a aspirują do naśladowania prestiżowych uniwersytetów świeckich, odchodząc od koncepcji przyjmującej teizm za fundament spójności nauki, co znajduje odzwierciedlenie w programach nauczania. Da się jednak w Polsce zauważyć próby przeciwdziałania tej tendencji. Przykładem zaczerpniętym z mojej macierzystej uczelni – Akademii Ignatianum w Krakowie – byłoby włączenie w program nauczania każdego kierunku przedmiotów ogólnouczelnianych, takich jak katolicka nauka społeczna, dzieje myśli chrześcijańskiej, pedagogika ignacjańska czy etyka zawodowa.

Z punktu widzenia przedstawionej powyżej koncepcji MacIntyre'a sam fakt obecności takich przedmiotów w programie studiów, jakkolwiek będący krokiem w dobrym kierunku, nie rozwiązuje jeszcze problemu integracji wiedzy na fundamencie teistycznym. Aby zadośćuczynić temu postulatowi, każdy nauczany przedmiot musiałby mieć taki właśnie punkt odniesienia i należałoby wskazywać jego powiązania z innymi elementami w całościowym systemie wiedzy. Z racji wąskich specjalizacji badań przeważającej większości współczesnych nauczycieli akademickich odniesienia te najczęściej nie zostają wystarczająco wyeksponowane.

Postulaty stawiane przez MacIntyre'a uniwersytetom katolickim były już dyskutowane na polskim gruncie. W zainspirowanej artykułem MacIntyre'a dyskusji na temat polskich uniwersytetów katolickich na łamach „Znaku” z listopada 2005 roku wybrzmiały różne głosy na ten temat. Ks. prof. Andrzej Szostek (2005, s. 82) zauważył, że starania o dopełnienie programu studiów przez przedmioty filozoficzno-teologiczne napotykały opór zarówno ze strony studentów, jak i kadry dydaktycznej. Wykłady te traktowane są jako niepotrzebny balast. Ponadto zajęcia „ogólnouczelniane” (w tym filozoficzno-teologiczne) kumulowane są na pierwszym roku, aby w późniejszym toku studiów podejmować coraz bardziej specjalistyczne zagadnienia. MacIntyre postuluje natomiast, by adresować tę tematykę do studentów już nieco bardziej dojrzałych.

Interesującym pomysłem zgłoszonym przez ks. prof. Piotra Mazurkiewicza (2005, s. 93) jest postulat aplikacji do polskich uniwersytetów katolickich tzw. opcji Benedykta, czyli tworzenia, na wzór św. Benedykta, lokalnych wspólnot, „w których możliwe byłoby zachowanie dobrych obyczajów oraz życia intelektualnego i moralnego w obliczu epoki nowego barbarzyństwa, które nadchodzi” (MacIntyre, 1996, s. 465–466). Idąc tropem myśli MacIntyre'a, uniwersytet katolicki powinien tworzyć środowisko dostarczające integrującej wizji porządku naturalnego oraz nadprzyrodzonego. Z pewnością uczelnie katolickie są predysponowane do tego, by stawać się takimi wspólnotami, ale niezbędne są świadome działania zmierzające w tym kierunku, gdyż sama nazwa tego automatycznie nie zagwarantuje.

Konkluzje

Tematyka podjęta w niniejszym tekście jest również przedmiotem moich osobistych refleksji. Mając wykształcenie filozoficzne, pracuję na uczelni kościelnej, na Wydziale Pedagogicznym, w Instytucie Nauk o Wychowaniu, a przedtem w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji i wykładam przedmioty filozoficzne dla pedagogów i politologów. Kwestia integracji dyscyplin naukowych na fundamencie teologiczno-filozoficznym jest więc kluczowa zarówno dla mojego rozwoju naukowego, jak i dla dydaktyki. Jeśli chodzi o badania naukowe, we współczesnym życiu akademickim zasadniczo nagradzana jest wąska specjalizacja. Interdyscyplinarność może wręcz okazać się przeszkodą w uzyskaniu stopnia naukowego, gdy np. poszukiwania filozoficzno-teologicznych uzasadnień stanowisk politycznych zostaną uznane za nieprzystające do metodologii nauk politycznych. Natomiast w sferze dydaktyki uważam za istotne kształcenie u studentów umiejętności całościowego spojrzenia na własne życie i dostrzegania, że ich dziedzina studiów posiada istotny wymiar etyczno-filozoficzny zarówno w naukowej teorii, jak i w praktyce zawodowej. Wymaga to wstrzeźliwości w posługiwaniu się językiem technicznym, dążenia do znalezienia wspólnego języka bez nadmiernych uproszczeń i spływania poruszanych zagadnień. Myśl Alasdaira MacIntyre'a, jakkolwiek niełatwa, jest w tym względzie niezwykle pomocna.

Bibliografia

- Hauerwas, S. (2007). *The State of the University: Academic Knowledges and the Knowledge of God*. Malden, MA: Blackwell.
- Jan Paweł II (1998). *Encyklika Fides et ratio*. Watykan: Acta Apostolicae Sedis.
- Kavanagh, L. (2012). Interview: Alasdair MacIntyre, University of Notre Dame. *Expositions*, 6 (2), 1–8.
- MacIntyre, A. (1998). Aquinas's Critique of Education: Against His own Age, Against Ours. W: A.O. Rorty (red.), *Education; Philosophers on Education, Historical Perspectives* (s. 95–108). London–New York: Routledge.
- MacIntyre, A. (2013). *Bóg, filozofia, uniwersytety. Wybrane zagadnienia z katolickiej tradycji filozoficznej*. Warszawa: Pax.
- MacIntyre, A. (1996). *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*. Warszawa: PWN.
- MacIntyre, A. (2016). *Ethics in the Conflicts of Modernity. An Essay on Desire, Practical Reasoning, and Narrative*. Cambridge: Cambridge University Press.
- MacIntyre, A. (2005). Katolickie uniwersytety. Niebezpieczeństwa, nadzieje, wybory. *Znak*, 606 (11), 18–42.
- MacIntyre, A. (2006). The End of Education. The Fragmentation of the American University. *Commonweal*, October 16.

- MacIntyre, A. (2009a). The Very Idea of a University: Aristotle, Newman and Us. *British Journal of Educational Studies*, 57 (4), 347–362.
- MacIntyre, A. (2009b). *Trzy antagonistyczne wersje dociekań moralnych*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- MacIntyre, A. *Values and distinctive characteristics of teaching and learning in church-related colleges* [nieopublikowany mps].
- Mazurkiewicz, P. (2005). Uniwersytet „z przymiotnikiem”. *Znak*, 606 (11), 85–93.
- Newman, J.H. (1990). *Idea uniwersytetu*. Warszawa: PWN.
- Prochowicz, J. (2015). *Uniwersytet – humanistyka – filozofia. Problematyka kształcenia akademickiego w ujęciu Marthy Nussbaum oraz Alasdaira MacIntyre’a*. Lublin: Wydawnictwo Academicon.
- Szostek, A. (2005). Problem sylwetki absolwenta uniwersytetu, zwłaszcza katolickiego. *Znak*, 606 (11), 79–84.

Słowa kluczowe: uniwersytet, uniwersytet katolicki, pedagogika szkoły wyższej

AN IDEA OF A CATHOLIC UNIVERSITY

Summary

Alasdair MacIntyre criticizes post-Enlightenment culture for having lost the teleological dimension. The remedy he proposes is the return to Aristotle and Saint Thomas. The key institution for the development of Catholic culture is a Catholic university. MacIntyre, following in the footsteps of Cardinal Newman, sees the role of this institution in integrating different branches of science on the foundation of theology with the co-operation of philosophy. Analyzing the functioning of American Catholic universities, MacIntyre observes that they aspire to imitate the prestigious state universities instead of striving to maintain their own specific character. The article considers the accuracy of MacIntyre's diagnosis and discusses its compatibility to the reality of Polish Catholic universities.

Keywords: university, Catholic university, higher education